



Sygn. akt I NSNc 371/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

Grzegorz Swaczyna (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. Spółki z o.o. S.K.A. z siedzibą w W.

przeciwko W. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 22 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w B. z 6 września 2013 r., sygn. I Nc (...),

- 1. uchyła w całości zaskarżony nakaz zapłaty i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J.,**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołane wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną z dnia 20 listopada 2020 r. Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 1 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN lub ustawa o

Sądzie Najwyższym), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył w całości prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wydany przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 6 września 2013 r., sygn. akt I Nc (...), w sprawie z powództwa R. Spółka z o.o. S.K.A. w W. (powódka) przeciwko W. M. (pozwany) o zapłatę.

Prokurator Generalny na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i pkt 2 u.SN zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

(1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm., dalej: Konstytucja RP lub Konstytucja), takich jak godność człowieka i ochrona konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, przez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, wierzytelności wynikającej z zawartej przez W. M. z Biurem Prawno-Finansowym „I.” B. P. umowy „upoważnienia generalnego” (w skardze: „opcji nabycia akcji” zob. s. 3 skargi), bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy, z którego wynikało zobowiązanie;

(2) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj.:

(a) art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy „upoważnienia generalnego”, będącej źródłem zgłoszonego roszczenia w sytuacji, gdy zawarta w umowie klauzula w zakresie swobody B. P. („Pełnomocnik”) w wypełnieniu weksla *in blanco* (§ 6 ust. 3 umowy), obejmującej określenie miejsca płatności weksla, które następnie wpływa na właściwość miejscową sądu, jest niedozwolona w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., albowiem nie została uzgodniona indywidualnie i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, przez co rażąco narusza interesy pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., skoro narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który według ustawy nie jest właściwy miejscowo, co powoduje, że klauzula ta jest bezskuteczna i w konsekwencji nie było dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. jako niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na

zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c.;

(b) art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy „upoważnienia generalnego” zawartej przez pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. i zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności, obejmującej karę umowną za niewykonanie zobowiązania w sytuacji, gdy klauzula zawarta w § 6 ust. 3 łączącej powódkę i pozwanego umowy „upoważnienia generalnego” z dnia 31 maja 2013 r., przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości dziesięciokrotności „Ceny Łącznej Akcji”, czyli dokonanego na rzecz pozwanego świadczenia, stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w stosunkach konsumenckich, które czyni niedopuszczalnym orzeczenie zastrzeżonej kary umownej ze względu na bezskuteczność tego zastrzeżenia;

(c) art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności w postaci kary umownej za niewykonanie zobowiązania, w sytuacji, gdy zawarta w § 6 ust. 3 łączącej B. P. i pozwanego umowy „upoważnienia generalnego” z dnia 31 maja 2011 r. klauzula przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości dziesięciokrotności dokonanego na rzecz pozwanego świadczenia tytułem „Ceny Łącznej Akcji” jest rażąco wygórowana i pozostaje bez jakiegokolwiek związku z godnym ochrony interesem powódki, a w szczególności z wysokością rzeczywistej szkody po stronie nabywcy akcji, która to szkoda usprawiedliwiałaby miarkowanie wysokości kary umownej, a której to szkody, jej wysokości i kalkulacji powódka nie wykazała.

Na podstawie art. 91 § 1 i § 2 u.SN, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. Wydział I Cywilny z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Jednocześnie Prokurator Generalny wniósł o wydanie przez Sąd Rejonowy w B. I Wydział Cywilny postanowienia o wstrzymaniu wykonania zaskarżonego nakazu zapłaty do czasu rozstrzygnięcia postanowienia ze skargi nadzwyczajnej z uwagi na grożącą pozwanemu niepowetowaną szkodę wynikającą z prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w J. postępowania

egzekucyjnego pod sygn. akt Km (...) skierowanego do świadczenia emerytalno-rentowego dłużnika W. M..

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 5 lutego 2021 r., I Nc (...) (WSNc (...)), zgodnie z wnioskiem Prokuratora Generalnego, wstrzymał wykonanie zaskarżonego nakazu zapłaty.

Prokurator Generalny przedstawiając stan faktyczny wyjaśnił, że nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 6 września 2013 r., sygn. akt I Nc (...), Sąd Rejonowy w B. nakazał aby W. M. zapłacił na rzecz R. Spółka z o.o. S.K.A. z siedzibą w W. kwotę 51.000 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem możliwości zmiany wysokości odsetek ustawowych oraz kwotę 4.255,00 (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty albo wniósł w tym terminie zarzuty.

Jak zauważył Skarżący, Sąd Rejonowy w B. w związku z trybem rozpoznania sprawy nie przeprowadził dowodów i oparł się wyłącznie na dokumentach przedstawionych przez powódkę (s. 8 skargi).

Pozwany w procesie nie uczestniczył i nie wniósł zarzutów od nakazu zapłaty doręzonego mu na adres wskazany w pozwie, wobec czego nakaz zapłaty uprawomocnił się w dniu 27 września 2013 r. (s. 8 skargi, k. 82 akt I Nc (...)).

Spółka R. Spółka z o.o. S.K.A. w W. wszczęła przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne powołując się na swoje następstwo prawne w stosunku do B. P., prowadzącego działalność gospodarczą - Biuro Prawno-Finansowe I., który zawarł z pozwanym W. M. umowę będącą źródłem roszczenia, a które to przedsiębiorstwo zostało w dniu 13 maja 2013 r. wniesione aportem do powodowej spółki na skutek czego spółka ta przejęła prawa i obowiązki B. P. (s. 6 skargi).

Weksel *in blanco*, na podstawie którego wydany został zaskarżony nakaz zapłaty, wystawiony przez pozwanego W. M. oraz wypełniony przez powódkę na kwotę 70.000 zł, stanowił zabezpieczenie roszczeń powódki wynikających z zawartej między powódką i pozwanym W. M. umowy „upoważnienia generalnego” z dnia 31 maja 2013 r., która stanowiła załącznik do pozwu.

Na mocy umowy „upoważnienia generalnego” pozwany W. M. („Mocodawca”) upoważnił B. P. („Pełnomocnik”) do zbycia w jego imieniu i na jego rachunek akcji zwykłych imiennych J. S.A. z siedzibą w J. o wartości nominalnej 50 zł wraz ze związanymi z tymi akcjami prawami na rzecz dowolnego podmiotu, w tym także samego B. P. jako jego pełnomocnika. „Pełnomocnik” za przywilej wyłączności przy reprezentowaniu „Mocodawcy” przekazał mu w momencie udzielenia „upoważnienia generalnego” kwotę 7.000 zł równą „Cenie Łącznej” na poczet zabezpieczenia przyszłego rozliczenia się z tytułu ewentualnego zbycia akcji, a „Mocodawca” pokwitował odbiór tej kwoty.

W umowie „upoważnienia generalnego” zawarte zostało zapewnienie „Mocodawcy”, że prawo do nieodpłatnego nabycia akcji jest wolne od wszelkich obciążeń, roszczeń i innych praw osób trzecich oraz gwarantował, iż powyższe zapewnienia będą także pozostawać w pełni aktualne przez cały okres obowiązywania upoważnienia generalnego (§ 1 ust. 1 pkt E oraz ust. 2 umowy).

Jak wskazał Prokurator Generalny, w stosunku do akcji skierowana została egzekucja komornicza, co w opinii powódki świadczyło o nieprawdziwości złożonych przez pozwanego oświadczeń co do tego, że będące przedmiotem umowy akcje są wolne od roszczeń osób trzecich. To zaś, w świetle postanowień umowy „upoważnienia generalnego”, stanowi jej naruszenie z zaistnieniem którego powódce przysługuje zgodnie z § 6 ust. 2 ww. umowy kara umowna - „sankcja pieniężna” w wysokości 70.000 zł (tj. dziesięciokrotność wypłaconej kwoty „Ceny Łącznej”) i z czym związane było uprawnienie powódki do wypełnienia weksla *in blanco* na tę kwotę. Zgodnie z porozumieniem wekslowym powódka wypełniła weksel w dniu 2 sierpnia 2013 r. na tę kwotę, natomiast wystąpiła o zapłatę kwoty 51.000 zł tytułem kary umownej, zachowując sobie prawo do dochodzenia w przyszłości pozostałej kwoty (k. 5 akt I Nc (...)).

Jak podkreślił Skarżący, właściwość miejscową Sądu Rejonowego w B. powódka uzasadniła treścią art. 37¹ § 1 k.p.c., tj. miejscem płatności weksla, które wskazane zostało przez powódkę poprzez wypełnienie weksla, przy czym przywołała jednocześnie § 9 ust. 7 „upoważnienia generalnego”, w którym strony umówiły się (klauzula prorogacyjna) na właściwość miejscową sądu siedziby „Pełnomocnika”, czyli Biura Prawno-Finansowego I. - B. P., która mieściła się w B..

Skarżący wskazał, że Prokuratura Okręgowa w G. prowadzi postępowanie przygotowawcze pod sygn. PO II Ds. (...) przeciwko B. P. podejrzanemu o czyny z art. 286 § 1 k.k., dokonane na szkodę wielu kontrahentów Biuro Prawno-Finansowe I. - B. P. oraz R. Spółka z o.o. S.K.A. w W., w związku z zawarciem z tymi kontrahentami umowy, na podstawie której spółka dochodzi następnie odpowiedzialności majątkowej w trybie masowego kierowania do Sądu Rejonowego w B. powództw o zapłatę. Skarżący poinformował, że z dotychczasowych ustaleń wynika, iż Biuro Prawno-Finansowe I. - B. P. oraz R. Spółka z o.o. S.K.A. w różnego rodzaju przygodnych miejscach na terenie Województwa (...) nagabywali na masową skalę osoby, poszukując emerytowanych górników (pracowników kopalń węgla kamiennego), którym proponowali następnie w imieniu powodowej spółki odkupienie akcji komercjalizowanych kopalń, które miały im się rzekomo należeć.

Skarżący zwrócił też uwagę, że umowa „upoważnienia generalnego” została uprzednio przygotowana w formie wzorca umowy, który zawierał w szczególności sformułowane w sposób schematyczny oświadczenia kontrahenta, określanego jako „Mocodawca” względnie „Opcjodawca”. B. P. prowadzący Biuro Prawno-Finansowe I. w umowach nazywanych „upoważnieniem generalnym” występował jako „Pełnomocnik”. Zawarcie umowy następowało faktycznie w ten sposób, że kontrahent będący byłym pracownikiem kopalni podpisywał gotowy dokument, na którego treść nie miał żadnego wpływu, tj. przystępował na zasadzie akcesji do kontraktu, który miał postać gotowego, wydrukowanego wzorca umowy uzupełnianego brakującymi danymi kontrahenta oraz kwotą należną kontrahentowi. Osoby przystępujące do umowy nie były pouczane o jej warunkach oraz o konsekwencjach poszczególnych zapisów, natomiast sama treść umowy zawiera szereg skomplikowanych prawnie oświadczeń i klauzul, które nie były odzwierciedleniem oświadczeń złożonych przez przystępujących do umowy, którzy pozbawieni byli wiedzy prawnej m.in. w zakresie obrotu akcjami i prawa wekslowego.

Skarżący zauważył, że tytuł podpisanego dokumentu „Upoważnienie generalne” sugeruje, że nawiązany został między W. M. („Mocodawca”) i B. P. („Pełnomocnik”) wyłącznie stosunek pełnomocnictwa, powstający na mocy

jednostronnego oświadczenia woli, jednak tak nazwana czynność prawna ze względu na swoją treść wyraźnie ma charakter dwustronny, a więc stanowi umowę.

Skarżący zwrócił też uwagę, że z załączonej do pozwu, poświadczonej przez radcę prawnego za zgodność z oryginałem, kopii „upoważnienia generalnego” wynika wprost, że nie zostało ono podpisane przez drugą stronę, tj. B. P. jako „Pełnomocnika” (w miejscu „Pełnomocnik” widnieje tylko pieczętka Biura Prawno-Finansowego), a zatem powódka nie wykazała, że doszło do zawarcia umowy, z której odpowiedzialności pozwanego dochodzi.

Prokurator Generalny uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej, w pierwszej kolejności wskazał, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, która odwołuje się do zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP oraz przytoczył argumenty przemawiające za takim stanowiskiem.

W opinii Prokuratora Generalnego, wydanie przez Sąd orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty, bez badania prawidłowości stosunku podstawowego, z którego wynika zobowiązanie, w sytuacji, gdy jego drugą stroną jest przedsiębiorca, jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Skarżący podniósł, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie zobowiązany był do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym godności człowieka wskazanej w art. 30 Konstytucji RP i wiążącego się z nim, a możliwego do wyprowadzenia z art. 76 Konstytucji RP prawa oczekiwania do wywiązania się przez władze publiczne z obowiązku podejmowania działań chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Prokurator Generalny odniósł się obszernie do statusu pozwanego jako konsumenta i tym samym błędnej kwalifikacji dokonanej przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym orzeczeniu.

Prokurator Generalny wyraził przekonanie, że przedmiotowa sprawa ma

charakter konsumencki, tj. powódka (przedsiębiorca/profesjonalista) dochodzi przeciwko pozwanemu (osoba fizyczna) roszczenia o zapłatę, które za swoje źródło ma umowę „upoważnienia generalnego” zawartą przez W. M. jako konsumenta z B. P., prowadzącym działalność gospodarczą - Biuro Prawno-Finansowe I.. Tym samym, znajdowały w stosunku do niego zastosowanie przepis art. 22¹ k.c. oraz przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 383-385 k.c.) ze wszelkimi tego konsekwencjami, tak w aspekcie procesowym (właściwość miejscowa sądu), jak i w odniesieniu do zasad i zakresu odpowiedzialności finansowej pozwanego (s. 12 skargi).

Skarżący przywołał brzmienie art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 3 k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385¹ pkt 16, pkt 17 i pkt 23 k.c. i przedstawił ich interpretację w świetle Dyrektywy 93/13 uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego (s. 12-18 skargi) dochodząc do przekonania, że niezakwalifikowanie przez Sąd pozwanego W. M. jako konsumenta doprowadziło w konsekwencji do rażącego pominięcia przez Sąd Rejonowy w B. art. 385³ pkt 16, pkt 17 i pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy „upoważnienia generalnego”, będącej źródłem zgłoszonego roszczenia. Skarżący wskazał, że ze względu na przysługujący pozwanemu status konsumenta, obowiązkiem Sądu było rozważenie z urzędu, czy poszczególne postanowienia kontraktowe nie naruszają praw tego uczestnika obrotu konsumenckiego (s. 19-20 skargi).

Prokurator Generalny stwierdził, że zawarta w umowie „upoważnienia generalnego” klauzula dotycząca swobody powódki w wypełnieniu weksla *in blanco* (§ 6 ust. 3 umowy) obejmująca także miejsce płatności, które następnie wpływa na właściwość miejscową sądu, jest niedozwolona w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., narzuca bowiem rozpoznanie sprawy przez sąd, który według ustawy nie jest właściwy miejscowo, co powoduje, że klauzula ta jest bezskuteczna i w konsekwencji nie było dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. jako niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c. (s. 20 skargi).

Skarżący zaznaczył, że analiza treści § 6 ust. 2 umowy zawartej pomiędzy

przedsiębiorcą - B. P. i W. M., w którym używa się pojęcia „sankcje pieniężne”, w świetle art. 65 § 1 i 2 k.c., nie pozostawia wątpliwości, iż w istocie zastrzegana jest kara umowna w rozumieniu art. 483 § 1 k.c. a poza tym, ewentualne wątpliwości w tym zakresie rozwiewa treść pozwu oraz wezwanie do zapłaty z dnia 19 lipca 2013 r., w których powódka wyraźnie świadczenie to kwalifikuje jako „karę umowną” (s. 20-21 skargi). Skarżący uznał też, że przewidziana w tej umowie kara umowna jest rażąco wygórowana (dziesięciokrotność ceny zbywanych akcji, która określona została na sumę 7.000 zł), stawia bowiem konsumenta w pozycji jaskrawo nierównoważnej względem profesjonalnego kontrahenta i czyni umowę rażąco nieuczciwą oraz pozostającą w ewidentnej sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz aksjologią przyjętą powszechnie w obrocie. Zwrócił ponadto uwagę, że jakkolwiek obowiązek zapłacenia kary umownej nie jest uzależniony od powstania szkody, to jednak jej powstanie i rozmiar powinny być brane pod uwagę przy ocenie niedozwolonego wygórowania kary, natomiast powódka w pozwie nie powołała się na powstanie jakiegokolwiek szkody (s. 21 skargi).

Jak zaznaczył Skarżący, konsekwencją niedozwolonego charakteru wskazanej klauzuli jest brak związania nią po stronie konsumenta (bezskuteczność), a zatem bezpodstawne jest zgłoszone żądanie zapłaty nawet, jeżeli dochodzona jest tylko część zastrzeżonej kary umownej (s. 22 skargi).

Skarżący przywołał ponadto przepisy Kodeksu cywilnego regulujące karę umowną oraz szeroko omówił, uwzględniając orzecznictwo, instytucję kary umownej, a w szczególności miarkowanie kary umownej (s. 21-26 skargi) dochodząc do wniosku, że ukształtowane uwarunkowania prawne instytucji miarkowania kary umownej, uzasadniają zarzut, że „wymierzona” na podstawie zaskarżonego nakazu zapłaty kara umowna w wysokości 51.000 zł jest rażąco wygórowana, tj. pozostaje bez jakiegokolwiek związku z ewentualną szkodą po stronie B. P. oraz jego następcy prawnego - R. Spółka z o.o. S.K.A i ewentualnie niezbędnymi nakładami do usunięcia szkody, która miałaby powstać na skutek niewykonania umowy „upoważnienia generalnego” (s. 25 skargi).

Skarżący podkreślił, że zasądzenie zaskarżonym nakazem zapłaty kwoty 51.000 zł prowadzi do rażąco sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (fundamentalna zasada uczciwości) wzbogacenia się wierzyciela kosztem dłużnika,

co w żadnym razie nie powinno podlegać ochronie prawa cywilnego (s. 27 skargi).

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną z 20 listopada 2020 r. powódka wniosła w dniu 23 grudnia 2020 r. o odrzucenie skargi z uwagi na uchybienie terminowi do jej wniesienia, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku o odrzucenie, wniosła o oddalenie skargi.

Uzasadniając wniosek o odrzucenie, powódka przywołała treść art. 89 § 3 u.SN, wskazując, że zaskarżony nakaz zapłaty uprawomocnił się najpóźniej z dniem 27 września 2013 r., kiedy to Sąd Rejonowy w B. opatrzył nakaz zapłaty klauzulą wykonalności, natomiast skarga została wniesiona w dniu 20 listopada 2020 r., co w opinii powódki oznacza, iż nieprzekraczalny termin na skuteczne wniesienie skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie upływał najpóźniej w dniu 27 września 2018 r., tj. ponad 2 lata temu (s. 3 odpowiedzi).

Odnosząc się do zarzutów skargi, strona powodowa przede wszystkim zakwestionowała status pozwanego jako konsumenta przy zawieraniu umowy „upoważnienia generalnego”. Jak zaznaczyła powódka, występowanie osoby fizycznej w umowie z przedsiębiorcą w charakterze wspólnika spółki kapitałowej wyłącza możliwość zakwalifikowania takiej osoby do kategorii konsumenta w rozumieniu Kodeksu cywilnego (s. 5 odpowiedzi). W konsekwencji, należałoby konsekwentnie uznać, iż umowa „upoważnienia generalnego” zawarta z pozwanym nie podlega rygorom właściwym dla umów konsumenckich przewidzianym w polskim prawie cywilnym.

Powódka podkreśliła też, że przysługiwanie prawa do przyszłych akcji zwykłych spółki J. S.A. było „warunkiem bezwzględnym” zawarcia umowy „upoważnienia generalnego” oraz że pozwany oświadczył, że określone w umowie prawo do nieodpłatnego nabycia akcji spółki przysługuje wyłącznie jemu oraz jest wolne od wszelkich obciążeń, roszczeń i innych praw osób trzecich, a w szczególności nie jest ono obciążone zastawem zwykłym ani zastawem rejestrowym na prawach (§ 1 ust. 1 lit. E umowy).

Strona powodowa wyraziła też zapatrywanie, że skoro pozwany zawarł umowę, to należy domniemywać, że zapoznał się z jej treścią i rozumiał jej zapisy, bowiem nawet od osoby fizycznej można wymagać przynajmniej przeciętnego

poziomu dbałości o swoje interesy oraz zauważył, że zapisy umowy są jednoznaczne i każdy przeciętny człowiek zdaje sobie sprawę, że jeżeli akcje, którymi rozporządza, są objęte postępowaniem egzekucyjnym, to nie jest możliwe złożenie zgodnego z prawdą oświadczenia o braku obciążenia tych akcji roszczeniami innych osób trzecich (s. 6 odpowiedzi).

Powódka odniosła się również do wysokości zastrzeżonych kar i wskazała na brak podstaw do jej miarkowania (s. 7-8 odpowiedzi), a także do zarzutu dotyczącego braku zbadania stosunku podstawowego łączącego strony, tj. treści umowy „upoważnienia generalnego”, podkreślając, że powódka miała prawo do żądania wydania przez Sąd Rejonowy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a pozwany, pomimo otwartej drogi do zaskarżenia wydanego nakazu zapłaty, zaniedbał możliwość wdania się w spór co do istoty sprawy (s. 8 odpowiedzi).

Jak zaznaczyła powódka, nawet gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy powinien - badając uprzednio abuzywność klauzuli umownej obejmującej określenie miejsca płatności weksla - stwierdzić swoją niewłaściwość miejscową i przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu według właściwości ogólnej (art. 27 § 1 k.p.c.), to takie uchybienie nie może być traktowane jako rażące naruszenie prawa, które uprawnia do wniesienia skargi nadzwyczajnej. Nie można bowiem zapominać, że skarga nadzwyczajna jest ze swej istoty szczególnym środkiem wzruszania prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i możliwość jej składania nie powinna być nadużywana (s. 10 odpowiedzi).

Strona powodowa odnosząc się do przytaczanego przez Prokuratora Generalnego postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. pod sygn. akt: PO II Ds. (...) zwróciła uwagę, że z treści skargi nadzwyczajnej wynika jednoznacznie, iż na chwilę obecną do właściwego sądu powszechnego nie został skierowany akt oskarżenia, a co najistotniejsze - nikomu nie została udowodniona wina, a zatem przytaczane przez Skarżącego okoliczności faktyczne opierające się na ustaleniach z ww. postępowania przygotowawczego nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy do wniesienia skargi nadzwyczajnej, w kontekście przesłanek, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN (s. 9 odpowiedzi).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I.

1. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zarządzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu TK dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03, OTK ZU 2003, nr 3, poz. 24). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zarządzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu TK z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

2. Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już kilkakrotnie wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt. 1-6; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt. 1-5).

3. Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio*) i to tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z

jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10).

4. Na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejś spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN), ale w drugim kroku również wykazania, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principium* u.SN), czyli wyjaśnienia, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. O ile jednak ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Również z tego względu, przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi, uwzględnić należy specyfikę przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej. Konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową. Sąd Najwyższy nie może jednak abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli ten nie wyeksplikował z należytą dokładnością, istotnych dla sprawy aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

II.

5. Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej na nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wydany przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 6 września 2013 r., sygn. akt I Nc (...), w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż w sposób nie budzący wątpliwości orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny, a zaskarżony nakaz jest prawomocny. Zgodnie z art. 494 § 2 k.p.c. (w brzmieniu z dnia wydania nakazu), nakaz zapłaty, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie zarzutów, ma skutki prawomocnego wyroku. W analizowanej sprawie, od nakazu zapłaty pozwany nie wniósł zarzutów, w związku z czym nie mogła być wyznaczona rozprawa, a sąd nie mógł wydać wyroku co do utrzymania w mocy albo uchylenia nakazu i orzeczenia o żądaniu pozwu, ani nie mógł wydać postanowienia o uchyleniu nakazu zapłaty i odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania (art. 495 § 1 k.p.c. i art. 496 k.p.c. w brzmieniu z dnia wydania nakazu zapłaty). Z akt sprawy nie wynika również, by od zaskarżonego orzeczenia wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.SN). Sąd Najwyższy podziela również pogląd Skarżącego, że zaskarżony nakaz zapłaty nie może zostać wzruszony w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia innych niż skarga nadzwyczajna. W świetle art. 424⁶ k.p.c. wykluczone jest złożenie ewentualnej skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nie ma także podstaw do wniesienia skargi o wznowienie postępowania (art. 403 k.p.c.).

6. W świetle art. 89 § 3 oraz art. 115 § 1 u.SN biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie. Skarga została złożona wprawdzie po upływie pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, jednak wbrew twierdzeniu powódki nie oznacza to obowiązku odrzucenia skargi nadzwyczajnej. Należy zwrócić uwagę, że Prokurator Generalny jako podstawę jej wniesienia przywołał także art. 115 § 1 u.SN, zgodnie z którym, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. 3 kwietnia 2018 r., skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących

postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Stosownie natomiast do art. 115 § 1a u.SN, w takim przypadku skargę nadzwyczajną wnieść może Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich. Sąd Najwyższy uprawniony jest do ewentualnego uchylenia zaskarżonego wyroku w przypadku, gdyby okazało się, że podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty są zasadne oraz jeżeli przemawiają za tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP.

7. Skarżący formułując zarzuty wskazał na naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w art. 30 i art. 76 Konstytucji oraz rażące naruszenie prawa materialnego - art. 385³ pkt 16, 17 i 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., oraz art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. Odnosił się także do przesłanki funkcjonalnej, wskazując na konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Pozwala to uznać, iż skarga spełnia wymogi formalne niezbędne dla jej rozpoznania.

8. Konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczegółowych, a w przypadku zaistnienia którejś z nich, zbadać czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

III.

9. Po pierwsze, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.), czyli zasady chroniącej przyrodzoną godność człowieka i zasady przewidującej ochronę konsumenta, jako słabszej strukturalnie strony w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą, przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Naruszenie to miało nastąpić poprzez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wierzytelności wynikającej z zawartej przez pozwanego z powódką umowy „upoważnienia generalnego”, bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy, z której wynikało zobowiązanie.

10. Sąd Najwyższy przypomina, że samo wskazanie w skardze

nadzwyczajnej przepisów prawa, z których naruszeniem, zdaniem Skarżącego, zostało wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów, nie może zostać uznane za wystarczające uzasadnienie zarzutu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Sąd Najwyższy podziela też krytyczny stosunek względem upowszechniającej się tendencji, by jako naruszenie godności człowieka traktować każde niesprawiedliwe albo nawet tylko niesatysfakcjonujące zdarzenie. Artykuł 30 Konstytucji RP chroniąc godność człowieka chroni jego człowieczeństwo. Do naruszenia konstytucyjnie chronionej godności orzeczeniem sądowym mogłoby dojść w sytuacji zakwestionowania w tym orzeczeniu czyjegoś człowieczeństwa poprzez potraktowanie go w sposób niehumanitarny, nie liczący się z jego człowieczeństwem (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Biorąc pod uwagę, że Skarżący nie wskazał na czym miałyby polegać naruszenie art. 30 Konstytucji RP chroniącego godność człowieka, zarzut naruszenia godności w obecnie rozpatrywanej sprawie uznać należy za całkowicie niezasadny.

11. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP, to przepis ten ma określoną treść normatywną i może być bezpośrednio stosowany, a wynikający z niego obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów spoczywa na każdym organie i instytucji, której właściwość obejmuje kwestie dotyczące konsumentów, w tym również na sądach. Sąd Najwyższy podtrzymuje wcześniejsze stanowisko uznające art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli nadzwyczajnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 10; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 14). Przepis ten wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą organy państwa - w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań w celu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (zob. wyroki TK: z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; z 13 września 2005 r., K 38/04; z 17 maja 2006 r., K 33/05; z 13 września 2011 r., K 8/09). Sąd Najwyższy przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zwracał uwagę, że o nadaniu konstytucyjnej rangi ochronie praw konsumentów w art. 76 ustawy zasadniczej przesądziło uznanie, że „konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc

pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów”, przy czym celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 10; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 14).

Sąd Najwyższy podkreśla też, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: TFUE, wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 7 czerwca 2016 r., s. 47), a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiste jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji RP nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyrok TK z 13 września 2005 r., K 38/04, wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji RP należy uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust. 1 Dyrektywy 93/13). W preambule do tej dyrektywy wprost wskazano, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Uznanie art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN pozwala na przeprowadzenie oceny zgodności z tym przepisem zaskarżonego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla.

12. W swojej odpowiedzi na skargę, powódka przedstawia pozwanego jako „wspólnika spółki kapitałowej” i ta okoliczność, zdaniem powódki, „wyłącza możliwość zakwalifikowania takiej osoby do kategorii konsumenta w rozumieniu kodeksu cywilnego” (s. 5 odpowiedzi). Kwalifikacja ta miała na celu kwestionowanie statusu pozwanego jako osoby fizycznej dokonującej z przedsiębiorcą czynności

prawnej niezwiązanej bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. W rzeczywistości jednak nie wskazano okoliczności mających uzasadniać takie kwalifikowanie pozwanego. Źródłem stosunku podstawowego, w związku z istnieniem którego prowadzone było postępowanie nakazowe, jest dokument zatytułowany „Upoważnienie generalne”. Pomimo takiego tytułu, który może sugerować, że nawiązany został między W. M. („Mocodawca”) i B. P. (Pełnomocnik”) wyłącznie stosunek pełnomocnictwa, powstający na mocy jednostronnego oświadczenia woli, treść umowy nie pozostawia wątpliwości, iż jest to w istocie umowa opcji nabycia akcji. Mocodawca oświadcza w niej m.in., że jest uprawniony do nieodpłatnego nabycia akcji zwykłych Spółki J. S.A. z siedzibą w J. (§ 1 ust. 1 lit. A umowy), natomiast „pełnomocnik” na jej podstawie uzyskał prawo do zbycia w imieniu i na rachunek „Mocodawcy” tych akcji wraz ze związanymi z tymi akcjami prawami na rzecz dowolnego podmiotu, w tym także samego Pełnomocnika (§ 2 ust. 1 umowy). W treści określone zostały też zasady przeniesienia praw z akcji (§ 2, § 3 umowy) i rozliczenia (§ 4, § 5 umowy). Nigdzie w niej nie ma mowy o statusie pozwanego jako współnika, z samej zaś istoty umowy opcji wynika, że w chwili jej zawierania, pozwanemu nie przysługiwał tytuł do akcji, których przyszłego przeniesienia dotyczyła umowa. Nawet jednak gdyby pozwany był akcjonariuszem, to posiadanie akcji nie przesądza jeszcze o prowadzeniu w ten sposób działalności gospodarczej lub zawodowej. Zatem sam status akcjonariusza, w tym przysługiwanie uprawnień akcjonariusza do wykonywania praw majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji, nie stoją na przeszkodzie uznaniu takiej osoby za konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2016 r., III CSK 167/15).

Tym samym podważanie statusu pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., jest w niniejszej sprawie całkowicie bezpodstawne. Powódka w żaden sposób nie uprawdopodobniła tego, by przedmiot umowy jaką zawarła z pozwanym dotyczył działalności zawodowej lub gospodarczej prowadzonej przez pozwanego.

13. W przedmiotowej sprawie, pozwany będący osobą fizyczną, jest stroną umowy „upoważnienia generalnego” (będącej umową opcji nabycia akcji) zawartej z przedsiębiorcą. Zarówno z treści pozwu, jak i z załączonej do pozwu umowy wynika, że umowa ta nie została zawarta w związku z prowadzeniem przez osobę

fizyczną działalnością gospodarczej lub zawodowej, ale w związku z jej zatrudnieniem w J. S.A., z którego to faktu, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, mogło wynikać prawo do nieodpłatnego nabycia akcji tej spółki. Nie ma zatem wątpliwości, że pozwany jako strona umowy „upoważnienia generalnego” jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zważywszy zaś, że pojęcie konsumenta użyte w art. 76 Konstytucji RP ma znaczenie autonomiczne i jest zakresowo szersze niż definicja zawarta w art. 22¹ k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17 oraz wyroki TK: z 13 września 2005 r., K 38/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 92 i z 2 grudnia 2008 r., K 37/07, OTK-A 2008, nr 10, poz. 172) nie może być wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie ochrona pozwanego, będącego konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., wchodzi w zakres art. 76 Konstytucji RP.

Tym samym umowa „upoważnienia generalnego”, taka jak zawarta pomiędzy powódką i pozwanym, w której wierzytelność powódki została zabezpieczona wekslem *in blanco* jest również objęta zakresem Dyrektywy 93/13, a zatem wykładnia zakresu ochrony konsumentów gwarantowanej art. 76 Konstytucji RP w odniesieniu do tego rodzaju umów powinna zostać dokonana przy uwzględnieniu właśnie przepisów tej dyrektywy.

14. Zgodnie z Dyrektywą 93/13, w sprawie, w której pozwanym jest konsument, wynikająca z Konstytucji regulacja dotycząca obowiązku zapewnienia jego skutecznej ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, wymaga aby sądy zostały wyposażone w skuteczne instrumenty pozwalające na badanie nie tylko tego, czy wierzytelność wobec konsumenta istnieje i prawidłowości stosunku podstawowego, z którego wynika, ale również do ustalenia, czy wytaczając powództwo nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego przez instytucję finansową w stosunku z nieprofesjonalistą. Skoro bowiem osoby takie jak pozwany, będąc konsumentami, czyli słabszymi stronami w stosunkach z profesjonalistami, to - wynikający m.in. z art. 76 Konstytucji RP - obowiązek zapewnienia im właściwej ochrony spoczywa również na sądach w procesie stosowania prawa.

Sąd Najwyższy zwracał już uwagę, że w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, zajętego na gruncie art. 76 Konstytucji RP w wyroku z 11 lipca 2011 r., P 1/10 (z którym zgodna jest dokonana przez TSUE w sprawie C-176/17

interpretacja przepisów Dyrektywy 93/13), konsument ma nie tylko słabszą pozycję w wymiarze ekonomicznym, ale również „ma słabszą pozycję procesową, ponieważ toczy spór z podmiotem profesjonalnym” (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Z tego też względu, mając na uwadze wykładnię art. 76 Konstytucji RP dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny w związku z wykładnią Dyrektywy 93/13, której dokonał TSUE w sprawie C-176/17, należy stwierdzić, że sąd, przed którym prowadzone jest postępowanie nakazowe z weksla wobec konsumenta, obok przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, musi także z urzędu stosować przepisy mające na celu ochronę konsumenta (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Chociaż bowiem TSUE nie sprzeciwia się co do zasady stosowaniu weksla własnego *in blanco* w celu zabezpieczenia zapłaty wierzytelności wynikającej z umowy (zob. zob. wyroki z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 60), to jednak sąd krajowy, jeśli poweźmie wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na takim wekslu, winien z urzędu upewnić się, czy w umowie nie ma nieuczciwych postanowień (zob. zob. wyroki z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt. 77).

Jak podkreślał Sąd Najwyższy, konieczność zapewnienia przewidzianej w unormowaniach unijnych skutecznej ochrony konsumentom oznacza, że niezależnie od zainicjowania przed sądem postępowania nakazowego na podstawie weksla, sąd z urzędu zobowiązany jest każdorazowo zweryfikować, czy weksel stanowił zabezpieczenie umowy konsumenckiej; to zaś wymaga znajomości podstawy wydania weksla. Przyjęcie, że badanie treści konsumenckiego stosunku podstawowego jest możliwe wyłącznie w przypadku wniesienia zarzutów wobec prawnych i finansowych uwarunkowań tej czynności procesowej, czyniłoby skorzystanie z ochrony prawnej konsumenta, zapewnionej mu przez prawo wspólnotowe, nadmiernie utrudnionym i nie realizowałoby celu prawa konsumenckiego, jakim jest realne wyrównanie pozycji stron umowy konsumenckiej. W praktyce zatem, stosując przepisy Kodeksu postępowania cywilnego regulujące postępowanie nakazowe z weksla, przy ich interpretacji dokonanej w świetle orzecznictwa TSUE, sąd zobowiązany jest skierować sprawę do postępowania

zwykłego, jeżeli pozwanym jest osobą fizyczną, którą w kontekście działalności wierzyciela wekslowego oraz w świetle treści pozwu lub załączonych do niego dowodów, należy uznać za konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20).

15. Oceniając zatem zakres naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony konsumenta należy dokonać oceny tego czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, sąd wydając zaskarżone orzeczenie uwzględnił tę zasadę.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w B. zastosował wprost przepisy k.p.c. w ogóle nie uwzględniając konsumenckiej natury podstawowego stosunku prawnego i co za tym idzie, przepisów o ochronie konsumenta.

Przepisy proceduralne mają służyć zapewnieniu pewności prawa, ale ich zastosowanie nie może prowadzić do dalszego osłabienia lub faktycznego wyłączenia konstytucyjnie gwarantowanej ochrony konsumenta. W postępowaniu nakazowym toczącym się na podstawie weksla własnego wystawionego przez konsumenta *in blanco* i następnie uzupełnionego przez wierzyciela, sytuacja pozwanego konsumenta jest zdecydowanie słabsza, ponieważ możliwość wniesienia zarzutów wiąże się ze spełnieniem przesłanek, które w świetle wyroku TSUE są zbyt rygorystyczne, by zapewniały równorzędną pozycję konsumenta względem wierzyciela dysponującego wekslem *in blanco* (zob. wyrok TSUE z 13 września 2018 r. Profi Credit Polska C-176/17, EU:C:2018:711, pkt 64). W efekcie, strona umowy „upoważnienia generalnego” będąca konsumentem nie ma możliwości adekwatnej obrony swoich interesów poprzez efektywne przeprowadzenie dowodów na okoliczności takie jak wygaśnięcie lub nieistnienie zobowiązania, a także nie ma efektywnej możliwości zakwestionowania jego wysokości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

16. Wobec powyższego, należy uznać, że Sąd Rejonowy w B. wydając w dniu 6 września 2013 r. zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla naruszył konstytucyjną zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76 Konstytucji RP, nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jakiego wymaga Dyrektywa 93/13. Wydając nakaz zapłaty Sąd Rejonowy w B. nie uwzględnił okoliczności, że weksel, na

którym oparte zostało roszczenie, służył zabezpieczeniu wierzytelności konsumenckiej i tym samym nie uwzględnił ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, należnej osobom zobowiązanym na podstawie umowy objętej zakresem ochrony z Dyrektywy 93/13.

17. Prokurator Generalny zarzucił poza tym zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie w sposób rażący kilku przepisów prawa materialnego, tj. po pierwsze art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.; po drugie art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. oraz po trzecie art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c.

18. Dwa pierwsze zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego dotyczą przepisów implementujących Dyrektywę 93/13 w zakresie niedozwolonych postanowień umownych. Stosownie do art. 385¹ § 1 i 3 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego są zgodne, że niedozwolone postanowienie umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17; wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20 i przywołana tam literatura).

Przed wszystkim należy jednak zauważyć, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 Dyrektywy 93/13, a zatem kluczowe znaczenie w jego interpretacji ma orzecznictwo TSUE, szeroko przytaczane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. przede wszystkim wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20, pkt 17). Jednoznacznie wskazuje się tam, iż w przypadku umowy konsumenckiej, sąd zobowiązany jest do zbadania z urzędu czy postanowienia umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem mają

nieuczciwy charakter. W przypadku zatem nieuwzględnienia z urzędu niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, które z mocy prawa nie wiąże konsumenta, dochodzi do naruszenia art. 385¹ k.c.

19. W przedmiotowej sprawie powództwo oparte zostało na wekslu. Przedmiotem powództwa opartego na wekslu nie jest stosunek podstawowy (co do którego w przedmiotowej sprawie podnoszone są zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego), lecz zobowiązanie wekslowe. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest jednak pogląd, iż zarzuty oparte na stosunku podstawowym mogą służyć obronie pozwanego (zob. uchwały Sądu Najwyższego z 25 listopada 1963 r., III CO 56/63; z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66; z 24 stycznia 1972 r., III PZP 17/70; postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16; z 29 października 2020 r., V CSK 575/18). Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie zauważa się, że jeżeli posiadaczem weksla jest remitent, przysługują mu dwa roszczenia: ze stosunku podstawowego oraz z weksla, z tym, że wierzyciel może tylko raz uzyskać zaspokojenie. Wręczając i przyjmując weksel strony obejmują bowiem swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą, z której wynika, że inkorporowana w nim wierzytelność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Wskazuje się przy tym, co należy podkreślić w kontekście przedmiotowej sprawy, że wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia dochodzenie wierzytelności wekslowej (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08; z 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15; z 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16) oraz że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97). W judykaturze Sądu Najwyższego zaznacza się, iż w tym ujęciu można mówić o swego rodzaju priorytecie stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksla (zob. uchwała połączonych izb Izby Cywilnej i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 24 kwietnia 1972 r., III PP 17/70 oraz wyroki: z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97; z 31 maja 2001 r., V CKN 264/00; z 6 października 2004 r., I CK 156/04; z 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04; z 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06; z 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15).

20. Sąd Najwyższy zwracał już uwagę, że w postępowaniu nakazowym

toczącym się przeciwko konsumentowi na podstawie weksla wystawionego *in blanco*, uzależnienie możliwości badania treści konsumenckiego stosunku podstawowego od wniesienia zarzutów, wobec prawnych i finansowych uwarunkowań tej czynności procesowej, przy obecnym kształcie przepisów k.p.c., czyniłoby skorzystanie z ochrony prawnej konsumenta, zapewnionej mu przez prawo unijne, nadmiernie utrudnionym i nie realizowałoby celu prawa konsumenckiego, jakim jest realne wyrównanie pozycji stron umowy konsumenckiej. Akceptacja takiego stanowiska w praktyce prowadziłaby do stworzenia możliwości wykorzystywania instytucji weksla *in blanco* jako instrumentu, w oparciu o który można byłoby skutecznie obchodzić przepisy chroniące konsumenta (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Sąd Najwyższy rozszerzył nawet obowiązek zbadania stosunku podstawowego, w wyniku którego doszło do zaciągnięcia zobowiązania przez konsumenta jako poręczyciela wekslowego pod kątem abuzywności klauzul umownych, także w przypadku gdy weksel stanowi zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawieranej pomiędzy przedsiębiorcami, gdy wystawcą weksla jest przedsiębiorca, a poręczycielem konsument (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2020 r., I CSK 238/19).

W przypadku zatem gdy dochodzone pozwem roszczenie wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawartej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, zapewnienie ochrony określonej w Dyrektywie 93/13 wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu treści stosunku podstawowego.

Sąd Rejonowy w B. był zatem zobowiązany z urzędu dokonać oceny abuzywności postanowień umowy „upoważnienia generalnego” stanowiącej podstawę stosunku podstawowego pomiędzy powódką a pozwanym, co wymagało skierowania sprawy do postępowania zwykłego.

21. W art. 385³ k.c. wymienia się przykładowe niedozwolone postanowienia umowne, uznając w pkt 23 tego przepisu za niedozwolone m.in. takie postanowienia umowne, które narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy.

W przedmiotowej sprawie, powódka wniosła powództwo do Sądu

Rejonowego w B. powołując się na umowę „upoważnienia generalnego” oraz wskazując, że weksel stanowiący zabezpieczenie roszczeń powódki został wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym (k. 5 akt I Nc (...)). Z kolei w § 6 ust. 3 załączonej do pozwu umowy „upoważnienia generalnego” wprost wskazane zostało, że powódka może wypełnić weksel „według własnego uznania” (k. 9v akt I Nc (...)).

Zgodnie z art. 37¹ § 1 k.c., powództwo przeciwko zobowiązanemu z weksla lub czeku można wytoczyć przed sąd miejsca płatności. Przepis ten określa zatem właściwość przemienną sądu w sprawach, w których dochodzone są roszczenia z weksla lub czeku. Instytucja procesowa, jaką jest właściwość przemienna sądu, stwarza dla strony powodowej istotne udogodnienie; może ona - według własnego uznania - wybrać jako sąd miejscowo właściwy inny sąd niż ten, który jest właściwy według przepisów o właściwości ogólnej i skierować sprawę do sądu korzystniej dla siebie położonego, pozbawiając równocześnie pozwanego dogodności polegającej na prowadzenie procesu przed sądem jego miejsca zamieszkania, pobytu lub siedziby (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z 10 maja 1982 r., III PZP 12/82).

Należy podkreślić, że przywołany przepis określa właściwość przemienną sądu bez żadnych ograniczeń podmiotowych i niezależnie od rodzaju postępowania procesowego. Sąd Najwyższy w uchwale z 19 października 2017 r., III CZP 42/17, rozstrzygając przedstawione mu zagadnienie prawne wskazał, że w sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla sąd z urzędu uwzględnia nieskuteczność powołania się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie przychylił się do tego stanowiska.

Sąd Najwyższy stwierdza, że w świetle przepisów Dyrektywy 93/13 oraz wskazań dotyczących ich wykładni, wypracowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, co znalazło także potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sąd krajowy ma obowiązek w każdej konkretnej sprawie z udziałem konsumenta dokonać z urzędu oceny postanowień umownych w zakresie, w jakim rzutują one na jego właściwość.

Skoro postanowienia porozumienia wekslowego, kształtując treść umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem rzutują na właściwość sądu, to podlegają one w tym zakresie kontroli co do ich zgodności z art. 385¹-385³ k.c., przeprowadzanej przez sąd z urzędu. Przyjęcie odmiennego zapatrywania nie zapewniałoby efektywności prawu unijnemu; przeciwnie, prowadziłoby do istotnego - niczym nieusprawiedliwionego - ograniczenia ochrony konsumenta w sprawach opartych na zobowiązaniu wekslowym. Zatem w sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla sąd z urzędu zobowiązany jest uwzględnić nieskuteczność powołania się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17). Niewzięcie przez sąd pod uwagę konsumenckiego charakteru podstawowego stosunku prawnego, prowadzi do naruszenia art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Ze względu na specyfikę postępowania nakazowego prowadzonego na podstawie weksla, nie ma jednak podstaw do uznania takiego naruszenia za rażące w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

22. Sąd Rejonowy w B. z łatwością na podstawie treści pozwu i załączonej do pozwu umowy mógł ustalić, iż pozwany jest osobą fizyczną, a powódka przedsiębiorcą oraz że powódka w sposób dowolny mogła wskazać miejsce płatności weksla, a przez to narzucić sąd miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy.

Rację ma Skarżący podnosząc, iż zawarta w umowie „upoważnienia generalnego” klauzula pozwalająca na określenie miejsca płatności weksla w sposób dowolny przez powoda w istocie narzuca właściwość miejscową sądu, w związku z czym jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., bowiem nie została uzgodniona indywidualnie i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, przez co w oczywisty sposób narusza interesy pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a w konsekwencji klauzula ta jest bezskuteczna. Nie było zatem dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B.. Był on bowiem niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy w B., nie biorąc pod uwagę konsumenckiego charakteru podstawowego stosunku prawnego, nie analizował treści umowy, w związku z czym nie badał jej pod kątem obecności niedozwolonych postanowień umownych. Nie mógł więc uwzględnić z urzędu nieskuteczności powołania się przez powódkę na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c. bowiem konsekwentnie stosował jedynie przepisy dotyczące postępowania nakazowego z weksla. Tym samym doszło do ewidentnego naruszenia art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej trudno wskazać okoliczności, które czyniłyby to naruszenie rażącym. Przepisy te nie zostały wzięte pod uwagę w związku z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP, jednak Sąd Najwyższy nie widzi podstaw by zaistniałe naruszenie art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., uznać za rażące w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

23. Odnosząc się do drugiego zarzutu rażącego naruszania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, trzeba wskazać, że zgodnie z art. 385³ pkt 16 i 17 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy (pkt 16) lub które nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego (pkt 17).

Rozpatrując zarzut rażącego naruszenia 385³ pkt 16 k.c. zauważyć należy, że umowa „upoważnienia generalnego” zawarta przez strony przewidywała w § 2 ust. 2, iż „Pełnomocnik”, którym jest powódka, uiszcza w chwili zawarcia umowy gotówką „Cenę Łączną”, która zgodnie z § 5 ust. 2 umowy w całości zaliczana jest na poczet kwoty należnej Mocodawcy tytułem zbycia akcji, natomiast w przypadku uzyskania wyższej kwoty z tytułu zbycia akcji niż „Cena Łączna”, ta pozostała część Ceny Zbycia zostanie zaliczona na poczet zwrotu zryczałtowanych kosztów Pełnomocnika. Zatem z umowy tej wynika, że „Cena Łączna” zapłacona pozwanemu W. M. obejmuje zapłatę pełnej przyszłej ceny nabycia wszystkich nieodpłatnie nabytych przez pozwanego akcji. Tym samym, powódka w chwili zawarcia umowy w pełni wywiązała się ze swego zobowiązania. Jeśli w chwili zawarcia umowy powódka w pełni wywiązała się z wynikającego dlań z umowy

zobowiązania, wówczas fakt nałożenia wyłącznie na pozwanego obowiązku uiszczenia kary umownej za niewykonanie umowy nie stanowi naruszenia art. 385³ pkt 16 k.c. Tym bardziej więc nie doszło do rażącego naruszenia art. 385³ pkt 16 k.c.

24. Zarzut rażącego naruszenia art. 385³ pkt 17 k.c. oparty jest na fakcie, że Sąd Rejonowy w B. nakazał zapłacić pozwanemu zgodnie z żądaniem pozwu kwotę 51.000 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.255 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z treści pozwu i załączonej do niego umowy oraz wezwania do zapłaty i z treści weksla wynikało natomiast, że weksel *in blanco*, na podstawie którego wydany został zaskarżony nakaz zapłaty, wystawiony przez pozwanego W. M. i wypełniony przez powódkę na kwotę 70.000 zł, zgodnie z zawartą między powódką i pozwanym W. M. umową „upoważnienia generalnego”, stanowił zabezpieczenie roszczeń powódki wynikających z tej umowy, na mocy której pozwanemu W. M. wypłacona została kwota 7.000 zł stanowiąca pełne wynagrodzenie za zbycie na rzecz powódki przyszłych akcji zwykłych spółki J. S.A. oraz z której wynikało, że w przypadku niewykonania bądź nienależytego wykonania tej umowy, powódce przysługiwało będzie prawo żądania kary umownej (w umowie określonej „sankcją pieniężną”) w wysokości stanowiącej dziesięciokrotność wypłaconej kwoty „Ceny Łącznej” (tj. 70.000 zł).

Postanowienie umowy „upoważnienia generalnego”, zawarte w § 6 ust. 2 umowy, zastrzegającym karę umowną „w wysokości dziesięciokrotności Ceny Łącznej (...) za każdy przypadek opisanych w niniejszym ustępie działań” (w tym za „nieprawdziwość któregośkolwiek ze złożonych przez Mocodawcę w niniejszym Upoważnieniu generalnym oświadczeń lub gwarancji”) niewątpliwie narusza art. 385³ pkt 17 k.c. Wysokość tej kary umownej bezsprzecznie czyni ją rażąco wygórowaną w świetle powszechnie przywoływanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryterium oceny kary umownej odwołującego się do założenia aksjologicznego, zgodnie z którym, zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Kryterium to wymaga weryfikacji czy dochodzi do nieusprawiedliwionej okolicznościami sprawy dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godną ochroną interesu wierzyciela

(zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., IV CSK 621/17 i obszernie przywołane tam orzecznictwo).

Także na gruncie art. 385¹ k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (zob. ww. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Nie budzi zatem wątpliwości, iż żądana pozwem ponad pięciokrotność kwoty wynagrodzenia przewidzianego w umowie „upoważnienia generalnego”, jaka dochodzona była pozwem, a tym bardziej dziesięciokrotność tej kwoty, wskazana w umowie, stanowi jaskrawy przykład „rażąco wygórowanej kary umownej”. Nie może być ona usprawiedliwiona w okolicznościach rozpatrywanej sprawy ryzykiem ponoszonym przez pozwanego w związku z zawarciem tej umowy.

Nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy w B. z urzędu nieskuteczności postanowienia ustanawiającego rażąco wygórowaną karę umowną i w konsekwencji wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty, stanowiło niewątpliwe naruszenie art. 385³ pkt 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej, wobec pominięcia przez Sąd Rejonowy treści umowy „upoważnienia generalnego”, zgodnie ze specyfiką postępowania nakazowego z weksla, trudno wskazać okoliczności czyniące to naruszenie rażącym w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Tym samym, zarzut ten nie może stanowić podstawy dla uwzględnienia skargi nadzwyczajnej. Naruszenie art. 385³ pkt 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. było prostą konsekwencją naruszenia art. 76 Konstytucji poprzez nieuwzględnienie konsumenckiego charakteru, wiążącego strony stosunku prawnego.

25. Kolejny zarzut dotyczy rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. Zgodnie z art. 484 § 2 *in fine* k.c., dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Skarżący słusznie zwrócił uwagę, że niewątpliwie ciężar wykazania podstaw miarkowania spoczywa na dłużniku, skoro zgodnie z art. 484 § 2 k.c. to on tylko może żądać jej zmniejszenia w sytuacji, gdy jest wygórowana. Nie ma jednak racji Skarżący, dopatrując się rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. w tym, że Sąd Rejonowy w B. pozbawił pozwanego, prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy dla miejsca jego zamieszkania, przed którym mógłby podjąć obronę i dochodzić swojego interesu jako konsument. Nie ma bowiem podstaw do twierdzenia, że nawet w przypadku wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, pozwany wystąpiłby z żądaniem miarkowania. Już z tego powodu zarzut rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. nie jest zasadny. W przedmiotowej sprawie, zważywszy na jej konsumencki charakter nie można jednak pominąć jeszcze istotniejszej kwestii. Mianowicie miarkowanie kary umownej w przypadku uznania klauzuli umownej za abuzywną byłoby niedopuszczalne ze względu na postanowienia Dyrektywy 93/13. Jak bowiem wynika z orzecznictwa TSUE, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści (wyroki TSUE: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, *Banco Español de Crédito SA v. Joaquín Calderón Camina*, pkt 65; z 30 maja 2013 r., C-488/11, *Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito v. Jahani BV*, pkt 57; z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, *Ernst Georg Radlinger, Helena Radlingerová v. Finway a.s.*, pkt 97). Jak podkreślił TSUE, mając na uwadze charakter i znaczenie interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom, rzeczona dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu [dalszemu] stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Gdyby więc sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13, ponieważ osłabiłoby zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. wyroki TSUE: z 30 maja 2013 r. *Asbeek Brusse i de Man*

Garabito, C-488/11, pkt 58; z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, *Ernst Georg Radlinger, Helena Radlingerová v. Finway a.s.*, pkt 97-99). Także w doktrynie podkreśla się, że sąd nie może zmienić (zredukować) treści klauzuli abuzywnej w taki sposób, by nadać jej kształt respektujący interesy konsumenta (zob. R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385¹, lex/el. pkt 47 i obszernie tam przywołana literatura).

W związku z tym, że przewidziana w umowie „upoważnienia generalnego” kara umowna w wysokości stanowiącej dziesięciokrotność kwoty uiszczonej przez powódkę na rzecz pozwanego W. M. była rażąco wygórowana, a zatem postanowienie umowne przewidujące tę karę, jako klauzula abuzywna, nie wiązało konsumenta, Sąd Rejonowy w B. nawet na żądanie konsumenta nie mógłby dokonać miarkowania tej kary. Zarzut rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. należało zatem uznać za bezpodstawny.

IV.

26. Sąd Najwyższy stwierdził zaistnienie przesłanki szczegółowej skargi nadzwyczajnej w postaci naruszenia art. 76 Konstytucji RP (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN). Pozwala to przejść do dalszego etapu kontroli nadzwyczajnej w postaci zbadania, czy w wyniku wspomnianego naruszenia, można mówić o konieczności uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia poszanowania zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

O ile ocena spełnienia przesłanki szczegółowej sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Przemawia za tym nie tylko jej charakter jako normy-zasady, której zachowanie jest oceniane nie tyle w dychotomicznych kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez ocenę stopnia jej realizacji w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *principium* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności

z tą zasadą. Jest ona zatem nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej - stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpoznania skargi (zgodność z art. 2 Konstytucji RP). Z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej realizacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Zważywszy na specyfikę kontroli nadzwyczajnej, celem ostatniego jej etapu jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego wyroku usprawiedliwia odstępianie od - wynikającej skądinąd również z zasady państwa prawnego - ochrony powagi rzeczy osądzonej i zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku. Co do zasady bowiem art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, jednak niekiedy natura i ciężar popełnionych uchybień może nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

W obecnej sprawie wazeniu podlegają zatem, z jednej strony ochrona stabilności prawomocnych wyroków, z drugiej zaś strony wzgląd na ochronę konsumenta.

27. Skarżący wskazał w *petitum* skargi, iż wnosi ją z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, trafnie wiążąc tę zasadę z art. 2 Konstytucji RP (s. 8 skargi). Z przepisu tego wyprowadzana jest pochodna zasada zaufania obywatela do państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego, nakazująca zapewnić obywatelom przewidywalność działań organów państwa umożliwiając prognozowanie działań własnych zainteresowanego (zob. wyrok TK z 20 stycznia 2009 r., P 40/07, OTK ZU 2009, nr 1, poz. 4; Dz.U. 2009, nr 11, poz. 66).

Zasada ta wiąże się z ideą solidarności partnerów społecznych określoną w art. 20 Konstytucji RP, z której wyprowadzany jest nakaz poszukiwania mechanizmów równoważących interesy stron. Urzeczywistnieniu tych zasad służą m.in. normy chroniące konsumentów dążąc do zapewnienia równowagi między profesjonalnym uczestnikiem obrotu, jakim jest przedsiębiorca, a konsumentem.

Wydanie przez Sąd orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty bez badania prawidłowości stosunku podstawowego, z uwagi na istniejące wątpliwości co do jego uczciwego charakteru, z którego wynika zobowiązanie, w sytuacji, gdy jego drugą stroną jest przedsiębiorca, jest niewątpliwie sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

28. Sąd Rejonowy w B. bez wątpienia nie uwzględnił faktu, iż pozwany jest konsumentem i że jako słabsza strona umowy zawieranej z profesjonalistą podlega ochronie, która, w przypadku postępowania toczącego się przed sądem, powinna polegać na weryfikacji czy dochodzone roszczenie nie narusza przepisów chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Nie uwzględniając zatem konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego, Sąd Rejonowy w B. nie wywiązał się z obowiązku ciążącego na organach państwa na mocy art. 76 Konstytucji RP w związku z unormowaniami art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, ograniczając się jedynie do formalnego sprawdzenia, czy weksel przedłożony przez powoda został należycie wypełniony, a jego treść i prawdziwość nie budzą wątpliwości. W świetle przytoczonej wcześniej interpretacji przepisów Dyrektywy 93/13, jakiej dokonał TSUE, należy stwierdzić, że gdy istnieją wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na wekslu własnym wystawionym *in blanco* jako zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawartej z konsumentem, a następnie uzupełniony przez remitenta (przedsiębiorcę), sąd ten powinien z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter (zob. wyrok z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 40 oraz 77). Zaniechawszy tego badania, Sąd Rejonowy w B. nie zapewnił ochrony zaufaniu, jakie konsument ma prawo w nim pokładać i naruszył art. 2 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że pozwany, na etapie postępowania sądowego, został *de facto* pozbawiony, przysługującej mu jako konsumentowi, należytej ochrony sądowej przez fakt, że sąd rozstrzygnął sprawę ignorując konsumencki charakter stosunku wiążącego pozwanego z powódką w sytuacji, gdy przesłankami skierowania sprawy do postępowania zwykłego były już same informacje zawarte w treści pozwu jak i przedstawione dowody. Tym samym

utrzymanie zaskarżonego nakazu nie da się pogodzić z obowiązywaniem art. 2 w zw. z art. 76 Konstytucji RP i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13.

Już z pierwszej strony uzasadnienia pozwu wynika jednoznacznie, że pozwany zbył za kwotę 7.000 zł „wszystkie nabyte przez niego nieodpłatnie od Skarbu Państwa akcje imienne serii A spółki J. S.A. z siedzibą w J. wraz ze związanymi z tymi Akcjami prawami, w tym warunkowym prawem do dywidendy i ustanowił na rzecz powoda opcję nabycia tychże akcji w terminie 5 lat” (k. 4 akt I Nc (...)) a jednocześnie w treści pozwu powódka żąda zapłaty kwoty 51.000 zł (k. 5 akt I Nc (...)), a z dalszej treści pozwu wynika, że żądana kwota stanowi część przewidzianej w „upoważnieniu generalnym” kary umownej w wysokości 70.000 zł” (k. 5 akt I Nc (...)).

Sąd Rejonowy w B. na podstawie tylko samej treści pozwu mógł zatem stwierdzić ogromną dysproporcję pomiędzy kwotą wypłaconą konsumentowi (7.000 zł), a żadaną na podstawie weksla do zapłaty kwotą 51.000 zł, a tym bardziej między kwotą wypłaconą, a przewidzianą w treści umowy „upoważnienia generalnego” karą umowną w kwocie 70.000 zł (k. 5 akt I Nc (...)). Do pozwu załączona została jako załącznik umowa „Upoważnienie generalne”, w której ręcznie uzupełnione zostały jedynie dane pozwanego oraz należna mu kwota 7.000 zł (k. 7-8 akt I Nc (...)), co wskazywało, iż umowa ma charakter wzorca umownego, a jej postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Mimo tych przesłanek, Sąd Rejonowy w B. nie zbadał materialnej podstawy roszczenia wynikającego z weksla i poprzestał jedynie na weryfikacji formalnej prawidłowości weksla, sprowadzającej się do ustalenia czy jego prawdziwość i treść nie nasuwały wątpliwości, chociaż zarówno treść pozwu jak i załączone do pozwu dowody winny wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do tego, czy umowa „upoważnienia generalnego” zawarta z pozwanym jako konsumentem, nie zawierała niewiążących go klauzul niedozwolonych, o których mowa w art. 385³ pkt 17 i 23 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. Skoro więc Sąd Rejonowy w B. nie dopuścił z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. dowodu z dokumentu w postaci umowy „upoważnienia generalnego” oraz niezbadania z urzędu możliwej nieważności postanowień, z których wynikało zobowiązanie do zapłaty kary umownej, którego wykonanie zostało zabezpieczone wekslem *in blanco* - nakaz zapłaty został

wykorzystany jako instrument, który dodatkowo powiększył, istniejącą już wcześniej, dysproporcję pomiędzy stronami umowy. W ten sposób, Sąd Rejonowy w B. orzekający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, będącej zgodnie z art. 2 Konstytucji RP demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, którego obowiązkiem jest m.in. ochrona konsumentów, wsparł działania przedsiębiorcy nakierowane na wykorzystanie słabszej pozycji konsumenta - który nie był w stanie skutecznie się bronić. Już ta okoliczność pozwala uznać, iż uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

29. Dokonując zatem wyważenia racji, jakie w świetle art. 2 Konstytucji RP przemawiają za przyznaniem pierwszeństwa ochronie powagi rzeczy osądzonej i w konsekwencji utrzymaniem w mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B. wydanego z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, a ogółem racji wynikających w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z integralnie pojmowanej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Sąd Najwyższy stwierdza, że przesłanka funkcjonalna, o której mowa w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, została spełniona.

Uznanie zarówno przesłanki szczegółowej jak i funkcjonalnej za spełnione motywowane jest dodatkowo faktem, że akceptacja praktyki orzeczniczej, polegającej na wydawaniu nakazu zapłaty przeciwko konsumentowi na podstawie samej tylko treści weksla przedstawionego przez przedsiębiorcę, bez kontroli treści umowy, na podstawie której doszło do jego wystawienia, prowadzić będzie do powstania mechanizmu obejścia Dyrektywy 93/13 i stanowić będzie strukturalne zagrożenie zbiorowych interesów konsumentów (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Zaistnienie przesłanek szczegółowej oraz funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN uzasadnia stwierdzenie, iż uchylenie zaskarżonego nakazu jest proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP, przy czym w związku z tym, że skarga złożona została po upływie 5 lat od uprawomocnienia zaskarżonego nakazu zapłaty, niezbędne jest ustalenie czy na przeszkodzie

uwzględnieniu skargi i wydaniu rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN nie stoi art. 89 § 4 lub art. 115 § 2 u.SN.

30. Zgodnie z art. 115 § 2 u.SN, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Z przepisu tego wynika zatem, że w przypadku, gdy od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, to pomimo stwierdzenia zaistnienia przesłanek określonych w art. 89 § 1 u.SN, zasadą jest ograniczenie się przez Sąd Najwyższy do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. Odstąpienie od tej zasady wymaga wykazania, że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia uchylającego zaskarżone orzeczenie.

Należy podkreślić, że przewidziane w art. 115 § 2 u.SN zasada braku możliwości uchylecia zaskarżonego orzeczenia, pomimo zaistnienia przesłanek określonych w art. 89 § 1 u.SN, w sytuacji gdy wywołało nieodwracalne skutki prawne, w tym gdy od uprawomocnienia upłynęło 5 lat, stanowi jeden z instrumentów wyznaczających wąskie granice nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest skarga nadzwyczajna, co zabezpiecza przed nadużywaniem tego środka. Regulacja ta jest ważna przy ocenie dopuszczalności stosowania nadzwyczajnego środka zaskarżenia na gruncie Europejskiej Konwencji Praw człowieka (zob. wyrok z 23 stycznia 2001 r., *Brumărescu przeciwko Rumunii*, skarga nr 28342/95, § 62). Nadużycia w tym zakresie mogłyby prowadzić bowiem do naruszenia prawa do sądu, obejmującego również ochronę prawomocnych wyroków. Z tego też powodu wyjątek przewidziany art. 115 § 2 u.SN nie może być interpretowany rozszerzająco.

Co więcej, skoro regulacja ta ma zastosowanie w przypadku zaistnienia przesłanek określonych w art. 89 § 1 u.SN, oznacza to, że nie należy utożsamiać przesłanki funkcjonalnej, z art. 89 § 1 *in principio* u.SN z przesłanką dopuszczenia

uchylenia zaskarżonego orzeczenia, gdy od jego uprawomocnienia upłynęło 5 lat, z przesłankami zastosowania art. 115 § 2 *in fine* u.SN. Każdorazowe zastosowanie tego przepisu wymaga dodatkowego uzasadnienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 23 czerwca 2021 r., I NSNc 144/21 - uzasadnienie to wydaje się szczególnie konieczne, gdy beneficjentem uchylenia orzeczenia byłaby osoba nie dotknięta jego skutkami w sposób bezpośredni - w powołanym orzeczeniu spadkobierca pozwanego, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza).

31. W przedmiotowej sprawie przy ocenie zaistnienia przesłanki, o której mowa w art. 115 § 2 *in fine* u.SN, należy przede wszystkim uwzględnić szczególne okoliczności, jakie zaistniały już po wydaniu zaskarżonego nakazu.

Wskazać należy, że art. 115 § 2 u.SN wprowadza dodatkowe ograniczenia co do możliwości uchylenia zaskarżonego orzeczenia, wyłączając ją w sytuacji, gdy wywołało ono nieodwracalne skutki prawne, w szczególności, jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat. Przepis art. 115 § 2 u.SN zawiera zatem *lex specialis* względem unormowania z art. 91 § 1 u.SN i w przypadku formułowanego na jego podstawie żądania uchylenia zaskarżonego orzeczenia, na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną zasadniczo ciąży obowiązek przytoczenia odpowiedniej podstawy oraz uzasadnienia zaistnienia przesłanki pozwalającej na wydanie rozstrzygnięcia, o którym mowa w tym przepisie. W przedmiotowej skardze nadzwyczajnej, co prawda, zabrakło zarówno bezpośredniego przywołania art. 115 § 2 *in fine* u.SN jak i uzasadnienia dla wniosku o zastosowanie tego wyjątku, niemniej jednak, niezależnie od upływu czasu, Sąd Najwyższy wziąć powinien pod uwagę niewątpliwe dobro osoby bezpośrednio poszkodowanej nakazem zapłaty. Stan faktyczny niniejszej sprawy całkowicie odmienny jest od stanu w sprawie I NSNc 144/21, w której to Sąd Najwyższy stwierdzając, że zaskarżony nakaz narusza art. 76 Konstytucji RP, ze względu na upływ ponad 5 lat od jego uprawomocnienia się, na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN w zw. z art. 115 § 2 u.SN, ograniczył się jednak do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. W niniejszej sprawie, zdaniem składu orzekającego, zgodne z zasadą słuszności będzie uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty i jego przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B., co zasadniczo zgodne jest z wnioskiem Skarżącego.

Jednocześnie takie rozwiązanie da możliwość ponownego, wnikliwego zbadania sprawy przez Sąd Rejonowy, zgodnie z wytycznymi wyłaniającymi się na tle zarówno niniejszego orzeczenia, jak i linii orzeczniczej powstałej w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, zainicjowanej skargami nadzwyczajnymi wobec nakazów zapłaty wydawanych przez Sąd Rejonowy w B. na wniosek R. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna, jako strony powodowej.

Za słusznością powyższego sposobu rozstrzygnięcia sprawy niewątpliwie przemawia również fakt, iż na podstawie zaskarżonego nakazu zapłaty wciąż toczy się (na wniosek Prokuratora Generalnego wstrzymane do czasu rozstrzygnięcia skargi nadzwyczajnej wskutek wstrzymania wykonania zaskarżonego nakazu zapłaty postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z dnia 5 lutego 2021 - sygn. akt I Nc (...) /WSNc (...)/) pod sygnaturą Km (...) przed komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym w J. postępowanie egzekucyjne skierowane do świadczenia emerytalno-rentowego dłużnika W. M.. Trudno przyjąć tym samym, iż skutki zaskarżonego nakazu zapłaty z dnia 6 września 2013 r. są nieodwracalne, skoro jak wskazuje Prokurator Generalny w ramach postępowania egzekucyjnego do wyegzekwowania komorniczego ze świadczenia emerytalno-rentowego W. M. pozostała jeszcze kwota ponad 46.000 zł (s. 30 skargi).

32. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, w zw. z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP, w celu zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP, uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wydany przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 6 września 2013 r., I Nc (...), przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J., jako właściwemu miejscowo.

Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.